

Bir Hakeim

Ostatnio przeglądając książkę „Żydzi w walce 1939 - 1945”, natknąłem się na relację Karla Heilinga, dziennikarza RFN, który jako czołgista DAK, wspomina o udziale około pięciuset osobowego oddziału żydowskiego dowodzonego przez mjr. Liebmana, który w ramach Brygady Wolnych Francuzów gen. Koeniga bronił fortu Bir Hakeim. Poszukałem w literaturze i znalazłem różne relacje i opinie. Jedne mówiły wyłącznie o Wolnych Francuzach, inne wymieniały też udział Żydów, jeszcze inne wymieniały całą masę innych narodowości, bo Brygada Francuska wywodziła się z oddziałów Legii Cudzoziemskiej, a cytując Alferda Berndt'a adiutanta Erwina Rommla, który obrońców Bir Hakeim nazwał „golistami, zawadiakami i kryminalistami dwudziestu różnych narodowości”, postanowiłem w poniższym opisie przybliżyć historię, w której grupa ludzi przez 16 dni (od 26 maja do 11 czerwca 1942) powstrzymywała cały Afrika Korps, po czym dosyć sprawnie wyrwała się z okrążenia i przebiła się w kierunku pozycji alianckich.

27 maja 1942 około 5 rano niemiecki nasłuch radiowy przechwycił meldunek wysłany przez jedną z załóg zwiadu: „*Idą na nas kolumny czołgów wroga. To wygląda na cały cholerny Afrika Korps*”.

Poprzedniego wieczoru o godzinie 22.00 Państwa Osi przystąpiły do ataku na pozycje alianckie pod El Ghazalą. Plan Rommla zakładał marsz na południe i obejście lewego skrzydła brytyjskiego, zawróciwszy na jego tyłach na północ – uderzenie na 8 Armie gen. Ritchiego. Rommel myślał, że uda mu się szybko dotrzeć do stolicy Egiptu.

Obrona aliancka ciągnęła się od Morza Śródziemnego, aż po fort Bir Hakeim. Miała długość około 60-70km. Składała się z rozległych pól minowych, wraz z zasiekami z drutu kolczastego. Trzonem obrony były tzw. „Boksy”, czyli okopane zgrupowania piechoty połączone z bronią przeciwpancerną, przystosowane do długiej obrony okrężnej.

Na południu ostatni siódmy „boks” był zorganizowany przez 1 Brygadę „Wolnych Francuzów” dowodzonych przez gen. Marie Pierre Koeniga, wśród których była 500 osobowa brygada (wg Carella był to batalion i około 1000 osób) Żydów z Palestyny. Zbudowali oni pozycje obronne w oparciu o stary turecki fort Bir Hakeim, który położony był na rozwidleniu szlaków do El Ghazali i Acromy.

Początkowo Rommlowi udało się częściowo rozbić aliantów i zmusić ich do odwrotu, na południu pozycje Wolnych Francuzów atakowała włoska dywizja pancerna „Ariete” (generała Baldassare'a). Francuzi odparli atak, poczym Włosi ruszyli na północ wzdłuż pól minowych. Wywiązała się bitwa pancerna w wyniku, której Brytyjczycy wycofali się na pozycje pod El Adem. Z 7 Boksów broniły się 150 Brygada, oraz na południu Wolni Francuzi w Bir Hakeim.

Pozycja Francuzów była „cierniem w boku” (niem. *Dorn im Flaische*), utrudniała bowiem dowóz zaopatrzenia.

29 maja, Rommlowi udało się przejść pola minowe około 25 kilometrów na północ od Bir Hakeim i w ten sposób skrócił linie zaopatrzenia, pomimo to 2 czerwca zdecydował się na bezpośredni szturm fortu. Jak to przytacza w swojej książce „Lisy Pustyni” Paul Carell: „Rommel na myśl, że cała włoska dywizja nie była w stanie zdobyć fortu powiedział: >>Jedna cała dywizja... ale my się z tym zaraz załatwimy.<< Z tego >>my się z tym zaraz załatwimy<< wyszła najbardziej zaciekła bitwa w Afryce.” Na decyzję zdobywania fortu miał niewątpliwie wpływ fakt przechwycenia przez Niemców informacji, że w forcie znajdują się duże zapasy zaopatrzenia i wody, a Panzerarmee tego brakowało. Do ataku ruszyły, ze wschodu włoska dywizja pancerna „Ariete” i z zachodu, niemiecka grupa szturmowa „Woltz”. Po zaciekłych walkach atakujący musieli wrócić na pozycje wyjściowe. Z jednej strony fortu, nad pozycjami obrońców, powiewał biało niebieski sztandar z gwiazdą Dawida. Anglicy próbowali przebić się do fortu, z pomocą m.in. nowych, na afrykańskim teatrze wojennym, amerykańskich czołgach typu „Grant”. Zostali jednak zatrzymani.

3 i 5 czerwca Erwin Rommel składał Francuzom propozycje poddania się, z gwarancją poszanowania praw kombatanckich. Francja formalnie pozostawała w pokoju z Niemcami. Propozycje zostały odrzucone, co Rommel odebrał jako obrazę.

4 czerwca pozycje Wolnych Francuzów bezskutecznie atakowała 90 Dywizja Lekka.

6 czerwca pomimo nieustającego bombardowania nie oddały ani piędzi ziemi. Około południa 90 Dywizja Lekka (gen. mjr Kleemann) ponownie atakując, okrążyła pustynny fort i zajęła pozycje w odległości 1,5 kilometra od fortu. Mimo to angielskiej 7 Brygadzie (bryg. Renton) jeszcze przez 4 dni udaje się dostarczać zaopatrzenie do fortu.

7 czerwca ponowny atak 90 Dywizji na fort, który bez ustanku znajduje się pod ostrzałem artylerii i Luftwaffe. Grupie bojowej „Hecker” udaje się przebić przez pola minowe po północnej stronie Bir Hakeim.

W nocy z 7 na 8 czerwca niebo fortem rozjaśnia tysiące rakiet oświetlających, a ponadto rozlega się niestający terkot karabinów maszynowych. Rommel ma nadzieję, że w ten sposób skruszy wolę obrońców.

8 czerwca o świcie, Wojska Osi przystąpiły do kolejnego szturmu wzmocnione 1 Brygadą Kampfgruppe „Khial”, która tylko w tym dniu, straciła 6 z pośród 11 czołgów, którymi dysponowała. Fort pozostawał nadal w rękach francuskich. Tego dnia samoloty Luftwaffe silnie bombardowały pozycje obrońców.

9 czerwca około 20-tej fort jest bombardowany przez Luftwaffe, w kierunku fortu próbują przebić się alianckie oddziały. O ile jednostki pancerne zostały powstrzymane przez niemiecką artylerię, to do fortu udaje się przebić hinduskiej i brytyjskiej piechocie. Załoga fortu zostaje wzmocniona. Tego dnia włoski dowódca dywizji „Trieste” wzywał załogę fortu do poddania się. W tym dniu generał Koenig wydał rozkaz dzienny, który zawierał słowa: „W tym pustynnym zakątku musimy pokazać, że Francuzi umieją walczyć i umierać”. Przez stanowiska żydowskiego batalionu z ust do ust przechodził rozkaz: „Walczcie, społeczność żydowska całego świata patrzy na was”.

W nocy z 9 na 10 czerwca Niemcom udaje się opanować punkt 186 – dominujące wzniesienie w obrębie pozycji francuskich, położone dwa kilometry na północny zachód od fortu.

10 czerwca RAF rzucił do walki nad Bir Hakeim praktycznie wszystkie eskadry, jakimi dysponował. Na lądzie wyszło kolejne, już siódme potężne uderzenie na linie obronne Wolnych Francuzów. Reporter Agencji Reutera tak opisywał tą walkę:

„Byłem zaskoczony, spotykając w tym libijskim Verdun żołnierzy różnych narodowości, którzy przed kilku zaledwie laty połączyli się w jeden legion. Są tu Polacy, Rosjanie, Hiszpanie i Francuzi, którzy walczą obok regularnych wojsk pod dowództwem generała Koeniga. Legioniści ci stanowią znaczną część załogi fortu Bir Hakeim, który robi przynębiające wrażenie.

Płaskowyż jest porozrywany kraterami po wybuchach bomb, a cała przestrzeń od widnokrzęgu po Bir Hakeim usiana jest wrakami czołgów, pogruchotanymi ciężarówkami i wszelkiego rodzaju zniszczonym sprzętem wojskowym. Powietrze jest duszące od oparów benzyny i ropy. Jak obliczyliśmy, co kilka sekund na pozycje obronne pod Bir Hakeim trafiają pociski artyleryjskie małego i średniego kalibru, wystrzeliwane z trzech kierunków”. Tego dnia gen. Ritchie wydał Koenigowi zgodę na przebicie się z okrążenia.

W nocy z 10 na 11 czerwca obrońcy w gwałtownym szturmie przełamali pierścień niemiecki okrążenia i przebili się do swoich. Tych, którym udało się przeżyć, wyczerpanych i częstokroć rannych, osiem kilometrów dalej na zachód zabierały pojazdy brytyjskiej 7 Brygady Zmotoryzowanej. Niemcom nie pomogły świeżo sprowadzone nowe karabiny maszynowe MG 42. Z okrążenia wyrwało się około 2700 żołnierzy. Niebiesko – biały proporzec z Gwiazdą Dawida został zabrany, aby nie wpadł w ręce niemieckie.

11 czerwca w godzinach przedpołudniowych Fort został zdobyty. Żołnierze niemieckiej 90 Dywizji Lekkiej znajdują na pozycjach około 500 (niektóre źródła podają liczbę 1000) rannych Francuzów i biorą ich do niewoli.

14 czerwca Berlin, w odpowiedzi na zapytania prasy, poinformował, że Gaulliści to buntownicy i w związku z 10 punktem niemiecko – francuskiego układu o zawieszeniu broni, nie przysługują im prawa jeńców wojennych. Z treści tego punktu, wynika bowiem że rząd francuski zobowiązuje się zakazać swoim obywatelom walki po stronie tych krajów, które są w stanie wojny z Rzeszą Niemiecką, a ci Francuzi, którzy uczynią to mimo zakazu, zostaną potraktowani jako buntownicy. Jednak jeńcy byli traktowani zgodnie z prawem międzynarodowym, a sam Hitler komentując bitwę pod Bir Hakeim był zdania, że Francuzi to – zaraz po Niemcach – najlepsi żołnierze w Europie.

W kluczowym momencie bitwy Fort szturmowały:

Włoska Dywizja Pancerna „Ariete”

Włoska Dywizja „Trieste”

Niemiecka 90 Dywizja Lekka

Niemiecka 15 Dywizja Pancerna

Niemiecki 33 Dywizjon Niszczycieli Czołgów

Niemiecki 3 Dywizjon Rozpoznawczy

Niemiecki 135 Pułk Artylerii Przeciwlotniczej

Czyli około 45 000 ludzi, przeciwko 3703 (3723) gen. Koeniga.

Obróńcy dysponowali czterema 75mm armatami polowymi Schneider Mle 1897/1931,

oraz 18-stoma armatami przeciwlotniczymi, pozycje obrońców były też dobrze „nasycone” bronią maszynową.

Straty:

3300 zabitych i rannych, oraz 227 wziętych do niewoli, po stronie Osi,
40 zabitych i 229 rannych, 841 wziętych do niewoli, po stronie obrońców,
Niemcy i Włosi stracili bezpowrotnie 51 czołgów i 10 dział.

Nad fortem doszło do zaciepłych walk powietrznych po między Luftwaffe i RAF-em, straty w samolotach wynosiły odpowiednio 76 i 58 maszyn.

Fort Bir Hakeim ochraniały wysokie zasieki z drutu kolczastego, pola minowe, oraz zapory przeciwczołgowe. Jedynym wyjściem z fortu była mosiężna brama, same mury były zbudowane z bardzo trwałego materiału niewrażliwego na ostrzał. Dookoła fortu teren był równy jak stół i Niemcy i Włosi musieli się okopywać i kryć za workami z piaskiem. Problemem obrońców był brak zaopatrzenia, a zwłaszcza wody.

Obrona Bir Hakeim dała aliantom czas na przegrupowanie wojsk, oraz przygotowanie następnej pozycji obronnej pod Al. Alamein.

Po bitwie Rommel napisał: „Rzadko widziałem taki opór na tym afrykańskim placu boju”.

„Cichy”

Literatura:

1. „Żydzi w walce 1939 – 1945”; Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie światowej, ŻIH; Warszawa 2009
2. „Rommel o sobie” Erwin Rommel (red. John Pimlott); Zysk i S-ka; Poznań 2001
3. „Afryka 1942” Jacek Solarz; Militaria; Warszawa 2000
4. „El Alamein 1942” Stefan Czumur; Bellona; Warszawa 1997
5. http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_o_Bir_Hakeim
6. „Kat nie dotarł” Jacek Roszkowski; www.polityka.pl
7. „Wojna Pancerna 1939-1945” Janusz Piekałkiewicz; AMW Warszawa 1997
8. „Wojna w Afryce” Janusz Piekałkiewicz; AWM Warszawa 2007
9. „Żelazny krzyż: biografia Rommla” David Fraser; EM; Bydgoszcz 1997
10. „Lisy Pustyni” Paul Carell; Bellona; Warszawa 2004